Pismo mądre,
piękne, zabawne,
dobre i odważne,
jak jego Czytelnicy!
PATRONAT: MBP w RESZLU

Nr 1 (1)/2026

eMKa

Młodzieżowy Kwartalnik Kulturalny

RED-AKCJA



Temat numeru

OBLICZA KULTURY RESZLA

bezpłatny

RED-AKCJA nr 1/2026

- Wywiad ze Starostą i Burmistrzem
- Wspomnienia z wakacji
- Jak powstała Redakcja
- Recenzja książki
- Fotografia – spotkanie z Gawrylczykiem
- Pomocna Dłoń
- ŚDS – Tajemniczym szlakiem średniowiecznego Reszla
- Oferta MOK w Reszlu
- Ptaki Mazurzaki
- Wywiad z Jarosławem Bochno
- Tydzień Cittaslow

REDAKCJA

KAROLINA

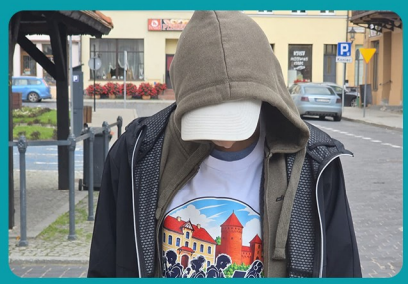


Mam na imię Karolina, mam 15 lat. Interesuję się grafiką, sportem oraz wszystkim, co pozwala mi być aktywną i kreatywną. Sport towarzyszy mi od najmłodszych lat.

W piłkę nożną gram od czwartego roku życia. W wieku 12 lat dołączyłam do drużyny Granicy Kętrzyn, a po przeprowadzce otrzymałam transfer do Orląt Reszel. Gram również w Mundialach Piłki Nożnej Domów Dziecka w Warszawie. To nie tylko sportowa rywalizacja, ale także świetna okazja do poznawania nowych ludzi i nawiązywania przyjaźni.
Mam również doświadczenie w piłce ręcznej. Byłam główną bramkarką swojej drużyny.
W jednym z turniejów udało nam się zająć drugie miejsce. Od pięciu lat gram także w siatkówkę.
Boks to moje „drugie ja". Bardzo go lubię, ale nie za agresję. Fascynuje mnie przede wszystkim sportowa dyscyplina, siła, koncentracja i praca nad sobą. Z kolei ping-pong jest dla mnie świetnym sposobem na odstresowanie. Mogę nawet pochwalić się tytułem mistrzyni ping-ponga na letniej kolonii!
Poza sportem moją wielką pasją są komputery, grafika i rysowanie. Uczę się na kierunku technik grafiki i poligrafii cyfrowej w Zespole Szkół im. Macieja Rataja w Reszlu. Lubię malować i tworzyć, a w przyszłości chciałabym pracować w firmie związanej z grafiką.
Teraz trzymam kciuki za nasze wspólne dzieło – pierwsze wydanie Młodzieżowego Kwartalnika Kulturalnego „eMKa". Cieszę się, że mogę być częścią Młodzieżowej Redakcji Reszelskiej i spróbować swoich sił nie tylko w sporcie i grafice, ale również w dziennikarstwie.



JONATAN



Mam na imię JONATAN

Moje hobby to opieka nad gadami. Aktualnie mam jaszczurkę Agamę brodatą. Agama brodata jest najlepszym gadem dla początkujących. Agama brodata to jaszczurka pochodząca z Australii. Swoją nazwę zawdzięcza charakterystycznym kolcom pod szyją, które przypominają brodę, Są zwierzętami aktywnymi w ciągu dnia. Żywią się owadami, warzywami i roślinnością. Potrafią zmieniać kolor swojego ciała w zależności od temperatury i nastroju. Agamy brodate lubią wygrzewać się pod źródłem ciepła. Są ciekawskie i często obserwują swoje otoczenie. W terrarium potrzebują odpowiednio przygotowanej przestrzeni z właściwą temperaturą
i oświetleniem UV. Dorosła Agama brodata może osiągać około 50-60cm długości wraz z ogonem.
Agamy brodate mogą żyć kilkanaście lat przy dobrej opiece.

ALICJA



Moim hobby jest hip-hop. Tańcem zaczęłam się interesować w wieku 5 lat. W wieku 6 lat zaczęłam chodzić na tańce w Gdyni. Z powodu przeprowadzki do Kętrzyna zmieniłam drużynę i zapisałam się do Hip-hop Mazury.



ŻANETA



Moją największą pasją jest twórczość i sztuka. W wolnym czasie chętnie rysuję, robię zdjęcia oraz tworzę własnoręczną biżuterię. Bardzo ważne miejsce w moim życiu zajmuje muzyka, uwielbiam jej słuchać. W latach 2022-2024 uczyłam się gry na gitarze. Poza zajęciami kreatywnymi cenię sobie czas spędzony z przyjaciółmi.

ANTEK



Należę do Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej przy OSP w Reszlu. Straż pożarna jest mi szczególnie bliska, bo mój tata i mój starszy brat również należą do OSP. W naszej rodzinie pomaganie innym i służba ludziom są czymś naturalnym. Od najmłodszych lat obserwuję tatę i brata, dlatego mogę powiedzieć, że po prostu biorę z nich przykład. Dla nas ważne jest to, żeby być potrzebnym, umieć pomóc i nie przechodzić obojętnie obok drugiego człowieka.
Do Młodzieżowej Redakcji Reszelskiej trafiłem trochę z przypadku. Nie wiedziałem do końca, czego się spodziewać, ale szybko okazało się, że to była dobra decyzja. Szczególnie spodobały mi się warsztaty fotograficzne i dziennikarskie. Dowiedziałem się, jak zrobić dobre zdjęcie, jak patrzeć na otaczający nas świat z innej perspektywy, a także jak przygotować materiał i rozmawiać z ludźmi.

Cieszę się, że mogę być częścią Młodzieżowej Redakcji Reszelskiej. To dla mnie nowe doświadczenie, dzięki któremu mogę nauczyć się czegoś ciekawego, poznać nowych ludzi i spróbować swoich sił w tworzeniu naszego młodzieżowego kwartalnika.

MARYSIA



Cześć! Nazywam się Marysia i na co dzień działam w Młodzieżowej Drużynie Pożarniczej przy OSP w Reszlu. Służba i pomaganie innym są dla mnie bardzo ważne, ale równie mocno lubię dzielić się dobrą energią i wartościowymi historiami.
Bardzo się cieszę, że jestem częścią Młodzieżowej Redakcji Reszelskiej. To dla mnie wyjątkowa przygoda. Mogę poznawać nowych ludzi, rozmawiać z ciekawymi osobami, uczyć się pisania i dzielić się tym, co jest ważne dla młodzieży. Fajnie jest tworzyć coś wspólnie z innymi i mieć świadomość, że nasze teksty trafią do czytelników.
W tym numerze naszego kwartalnika przygotowałam dla Was coś specjalnego – recenzję książki Matylda. To niezwykła opowieść o odwadze, wyobraźni i sile, jaką ma w sobie każdy z nas. Gorąco zachęcam Was do przeczytania mojego tekstu. Mam nadzieję, że zainspiruje Was tak samo, jak mnie!

LENA



Cześć! Jestem Lena.
Należę do Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej przy OSP w Reszlu, bo lubię działać, uczyć się nowych rzeczy i być częścią zespołu. To dla mnie nie tylko ciekawe zajęcia i spotkania, ale także możliwość poznawania ludzi, pomagania innym i uczenia się odpowiedzialności. Podoba mi się, że w drużynie każdy może znaleźć swoje miejsce, a wspólne działania dają dużo satysfakcji.

Bardzo lubię śpiewać i tańczyć hip-hop. Muzyka pozwala mi wyrażać emocje, poprawia mi humor i sprawia, że mogę być po prostu sobą.
Najważniejsza jest dla mnie moja rodzina – mama Iza, tata Paweł i moja starsza siostra Maja. Bardzo ich kocham i cieszę się, że zawsze mogę na nich liczyć. To właśnie z nimi najlepiej dzielić radości, małe sukcesy i zwyczajne, codzienne chwile.
Uczestnictwo w Młodzieżowej Redakcji Reszelskiej jest dla mnie przygodą. Podczas warsztatów poznałam techniki fotografii, poligrafii oraz redagowania pism. Nauczyłam się współpracy i współodpowiedzialności za nasz projekt.
Życzę Wam miłych wrażeń podczas lektury eMKi!

MAJA



Moim hobby jest taniec. Tańcem pasjonuje się od 3 roku życia, ale na zajęcia taneczne zaczęłam chodzić gdy skończyłam 5 lat. Interesuje się także piłką nożną, którą trenuję od 9 roku życia. Pierwsze 2 lata w klubie Pomarańczach Korsze, a następnie MKS Korsze. Co roku jeżdżę na Mundial do Warszawy gdzie przyjeżdżają rożne domy dziecka z Polski i innych krajów. Dzięki temu mogę poznać nowe osoby. Podczas tego wydarzenia mam możliwość wykazać się swoimi umiejętnościami ponieważ podczas rozgrywek obserwuje nas trener drużyny reprezentacji Polski.

MICHAŁ



Moim zainteresowaniem jest piłka nożna. Trenowałem ja przez około 2 lata. Treningi odbywały się kilka razy w tygodniu. Na początku

Na początku było trudno, ale z czasem coraz lepiej radziłem sobie z różnymi ćwiczeniami i grą zespołową. Piłka nożna nauczyła mnie współpracy z innymi, systematyczności i nie poddawania się po porażkach. Mimo, że już nie trenuję to dobrze wspominam ten czas. Piłka nożna pozytywnie na mnie wpłynęła ponieważ dzięki niej miałem więcej ruchu, poznałem nowych ludzi i nauczyłem się że osiąganie celu wymaga pracy i zaangażowania.

SZYMON



Koszykówka to moje nowe zainteresowanie, które daje mi mnóstwo radości i energii. Gra w kosza pozwala mi całkowicie się odprężyć, oderwać od codziennych obowiązków i zadbać o dobrą formę. Każdy trening to dla mnie świetny sposób na relaks i radzenie sobie ze stresem.
Zamiast mojego prawdziwego zdjęcia zdecydowałem się zamieścić prosty avatar. Mam wielką nadzieję, że uszanujecie moją decyzję o zachowaniu prywatności i niepublikowaniu fotografii w gazecie.

MARTA



Cześć! Mam na imię Marta. Jestem osobą energiczną, wrażliwą i empatyczną. Mam duszę artystki i lubię patrzeć na świat trochę inaczej – dostrzegać emocje, ludzi i małe rzeczy, które czasami są niewidoczne na pierwszy rzut oka.
Bardzo ważna jest dla mnie muzyka. Słucham Elektrycznych Gitar i The Beatles. Uważam, że to muzyka, którą naprawdę warto poznać, dlatego polecam ją także innym młodym ludziom. Dobra muzyka potrafi zostać z nami na długo i mówić o emocjach, które czasami

trudno wyrazić własnymi słowami.
Lubię też czytać książki, szczególnie te, które poruszają ważne tematy i skłaniają do zastanowienia. Dlatego zachęcam Was do przeczytania książki „Pewnego lata" Jillian Tamaki i Mariko Tamaki. To historia o dorastaniu, przyjaźni, emocjach i relacjach, z którymi młodzi ludzie mogą się utożsamić. Myślę, że warto po nią sięgnąć i przekonać się, co może nam powiedzieć.

JULKA



Dorastanie dziwna sprawa
raz jest smutek, raz zabawa.
Wczoraj dzieckiem, dziś dorosłym,
choć w głowie nadal pomysły proste.
Każdy pyta „wiesz co robisz?"
A Ty nie wiesz co odpowiesz.
Nowe plany, nowe błędy,
czasemm śmiech,a czasem lęki.
Chcesz być sobą, lecz dokoła
każdy mówi „zmień się, szkoła!"
Porównujesz się bez końca,
choć nie widzisz własnego słońca.
I tak lecisz dzień po dniu
trochę śmiechu, trochę smutku.
Bo dorosłość jeszcze czeka,
a dzieciństwo nam ucieka.



YEVA



Interesuję się muzyką i chętnie uczę się gry na różnych instrumentach. Lubię odkrywać nowe dźwięki i poświęcam czas na rozwijanie swoich umiejętności. Dużo czasu przeznaczam również na naukę języka obcego, który sprawia mi wiele radości.



WOJTEK



Interesuję się działalnością Młodzieżowej Drużyny OSP oraz sportem. Z dużym zainteresowaniem poznaję pracę strażaków i chętnie angażuję się w aktywności związane ze sportem. Lubię ruch, rywalizację i rozwijanie swoich umiejętności.

WIKTOR



Interesuję się sportem oraz działalnością Młodzieżowej Drużyny Ochotniczej Straży Pożarnej. Chętnie śledzę wydarzenia sportowe, a także z zainteresowaniem poznaję pracę strażaków i sprzęt wykorzystywany podczas akcji. Lubię spędzać czas ze swoimi znajomymi.

AMELKA



Cześć! Jestem Amelka. Należę do Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej przy OSP w Reszlu. Od miesiąca działam również w Młodzieżowej Redakcji Reszelskiej.
Bardzo lubię naszą grupę redakcyjną. To dla mnie coś nowego, ciekawego i inspirującego. Uczę się nowych rzeczy, poznaję ludzi, rozmawiamy, tworzymy i wspólnie szukamy pomysłów na kolejne materiały. Fajnie jest być częścią zespołu, w którym każdy może mieć własny pomysł i coś od siebie dołożyć.
A teraz mam dla Was małe wyzwanie! Na ostatniej stronie znajdziecie grafikę przygotowaną specjalnie dla nas. Przyjrzyjcie się jej uważnie... Czy znajdziecie wszystkie różnice? 👀 Powodzenia! Jestem ciekawa, komu uda się znaleźć je wszystkie!

OLEK





Cześć! Jestem Olek. Należę do Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej przy OSP w Reszlu i jestem z tego naprawdę dumny. Lubię sport, aktywność i ciekawe wyzwania. Od niedawna jestem także częścią Młodzieżowej Redakcji Reszelskiej, gdzie mogę próbować swoich sił w pisaniu i poznawać świat z trochę innej perspektywy.
Tym razem przygotowałem artykuł o wystawie interdyscyplinarnej „Ptaki Mazurzaki". Ciekawi mnie, czy spodoba się Wam moje spojrzenie na sztukę, artystów i niezwykłe ptaki, które stały się inspiracją dla tej wystawy. Mam nadzieję, że mój tekst zachęci Was, żeby przyjrzeć się jej bliżej!

PAWEŁ



Cześć! Mam na imię Paweł. Należę do Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej przy OSP w Reszlu. Udział w Młodzieżowej Redakcji Reszelskiej to dla mnie niezła przygoda. Poznaję nowych ludzi, uczę się nowych rzeczy i mogę spróbować swoich sił w roli młodego redaktora.
W przyszłości chciałbym zostać strażakiem. Chcę pomagać ludziom, ratować ich zdrowie i życie oraz być tam, gdzie potrzebna jest pomoc.
A dziś polecam Wam książkę „Gorzka czekolada i inne opowiadania o ważnych sprawach". To zbiór historii, które skłaniają do myślenia i pokazują problemy, z którymi młodzi ludzie mogą spotkać się na co dzień.
Książka dostępna w MBP w Reszlu.

Jak powstała redakcja

Jak powstała Młodzieżowa Redakcja Reszelska? To zaczęło się od pomysłu...



Jeszcze niedawno nie myśleliśmy, że będziemy tworzyć własną gazetę. A dziś możemy powiedzieć: jesteśmy młodą redakcją i naprawdę mamy coś do powiedzenia!

Wszystko zaczęło się od pomysłu, który pojawił się wśród nas- młodych ludzi. Chcieliśmy zrobić coś swojego, coś, co pozwoli nam opowiadać o Reszlu, jego mieszkańcach, kulturze, wydarzeniach i sprawach, które są dla nas ważne. Pomysł trafił do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Reszlu, a razem z Powiatowym Domem Dziecka w Reszlu i Młodzieżową Drużyną Pożarniczą przy OSP w Reszlu przygotowaliśmy wniosek do Centrum Spotkań Europejskich „Światowid" w Elblągu.

Czekaliśmy na wynik konkursu z ciekawością. Kiedy dowiedzieliśmy się, że projekt otrzymał dofinansowanie, zaczęło się naprawdę dużo dziać. Powstała Młodzieżowa Redakcja Reszelska.

I wtedy okazało się, że bycie redaktorem to nie tylko siedzenie przed komputerem i pisanie tekstu. Na warsztatach fotograficznych uczyliśmy się patrzeć na nasze miasto trochę inaczej. Zwykła ulica, stary budynek, człowiek idący przez rynek czy spotkanie młodych ludzi mogły stać się ciekawym tematem zdjęcia. Dowiedzieliśmy się, jak zrobić dobre zdjęcie, jak kadrować i jak opowiedzieć historię za pomocą obrazu.



Były też warsztaty dziennikarskie. Ćwiczyliśmy pisanie, zadawanie pytań, prowadzenie rozmów i przeprowadzanie wywiadów. Początkowo zadanie pytania komuś starszemu albo znanej osobie mogło wydawać się trochę stresujące. Szybko jednak odkryliśmy, że każdy człowiek ma swoją historię, a dobry dziennikarz powinien przede wszystkim umieć słuchać.

Rozmawialiśmy z mieszkańcami Reszla, ludźmi związanymi z kulturą, sportem i życiem naszego miasta. Spotkaliśmy się między innymi z burmistrzem Reszla Andrzejem Lewandowskim. Pytaliśmy o kulturę, o młodzież i o to, jakie miejsce młodzi ludzie mają w życiu naszego miasta.

Ważną częścią projektu były także zajęcia z psychologiem. Rozmawialiśmy o emocjach, relacjach, hejcie, tolerancji i o tym, jak reagować na dezinformację. To były rozmowy, które pokazały nam, że media to nie tylko zdjęcia i teksty. To również odpowiedzialność za to, co przekazujemy innym.

Było jednak nie tylko poważnie!



Była zabawa, śmiech, wspólne pomysły i mnóstwo sytuacji, których pewnie długo nie zapomnimy. Poznawaliśmy się nawzajem i odkrywaliśmy, że każdy z nas ma inne zainteresowania i inne spojrzenie na świat. Jedni lepiej czują się z aparatem, inni z mikrofonem, jeszcze inni wolą pisać albo przeprowadzać wywiady.

I chyba właśnie to jest najfajniejsze w naszej redakcji – nie musimy być tacy sami.

Młodzieżowy Kwartalnik Kulturalny „eMKa" to efekt naszej miesięcznej pracy. Nie zdołaliśmy w nim zawrzeć wszystkich tematów. Dlatego też mamy nadzieję na kolejne wydania.

To nie jest tylko gazeta. To kawałek naszego spojrzenia na Reszel. Są w nim wywiady, felietony, fotografie, rozmowy i historie ludzi. Chcemy pokazać, że młodzież nie tylko korzysta z kultury, ale również może ją współtworzyć.

Kiedy zaczynaliśmy, mieliśmy przede wszystkim pomysł. Dzisiaj mamy redakcję, pierwsze doświadczenia i mnóstwo kolejnych tematów.

I chyba dopiero się rozkręcamy,

bo Reszel to nasze miasto, a my chcemy o nim opowiadać po swojemu.







tekst: Amelia i Żaneta

GDZIE DZISIAJ SIĘ WIDZIMY?



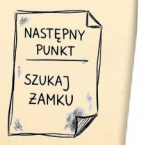
„Tajemniczym szlakiem średniowiecznego Reszla – Reszelskie Wiedźmisko"

Co roku z ogromnym uznaniem obserwujemy, jak ŚDS w Reszlu przygotowuje jedno z najbardziej wyczekiwanych wydarzeń lata. Oto cele gry miejskiej.

1. Przybliżenie uczestnikom historii i tradycji miasta Reszel poprzez zwiedzanie najciekawszych miejsc i zabytków.
2. Zainspirowanie do aktywnego spędzania czasu wolnego oraz wspólnego poznawania miast na Warmii i Mazurach.
3. Wykorzystywanie istniejącej infrastruktury turystycznej do promocji prozdrowotnych form wypoczynku i rekreacji, przy jednoczesnym zdobywaniu wiedzy i ciekawych doświadczeń.
4. Aktywizacja osób niepełnosprawnych z zaburzeniami psychicznymi.
5. Rozwijanie aktywności fizycznej osób niepełnosprawnych.
6. Integracja uczestników Środowiskowych Domów Samopomocy i Warsztatów Terapii Zajęciowej ze społecznością lokalną.
7. Rozwijanie zainteresowań historią Warmii i Mazur.
8. Promocja zdrowego trybu życia i aktywna rehabilitacja.
9. Przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu.
10. Rozwijanie potrzeby tworzenia osób niepełnosprawnych uzdolnionych artystycznie.







Tekst: Maja

GRACZE

Małe Stowarzyszenie, wielkie serca – Pomocna Dłoń działa dla mieszkańców Reszla. Nie liczy się liczba członków. Liczy się to, ile dobra można zrobić, kiedy ludziom naprawdę chce się działać. Tak można w kilku słowach opisać działalność Stowarzyszenia Pomocna Dłoń w Reszlu.

Stowarzyszenie powstało z potrzeby pomagania.

Jednym z pierwszych obszarów jego działalności była opieka nad dziećmi ze Świetlicy Środowiskowej. Z czasem pojawiały się kolejne zadania i kolejne osoby, które potrzebowały wsparcia. Stowarzyszenie zaangażowało się między innymi w wydawanie żywności z Banku Żywności, prowadzenie Ekoszafy oraz różnego rodzaju inicjatywy społeczne i pomocowe.

Dzisiaj Pomocna Dłoń nie jest dużym stowarzyszeniem pod względem liczby członków. Jednak jego działalność pokazuje, że w pracy społecznej nie zawsze najważniejsza jest liczba osób. Najważniejsze są zaangażowanie, odpowiedzialność i chęć zrobienia czegoś dla innych. Szczególne miejsce w działalności Stowarzyszenia zajmują dzieci i młodzież. To właśnie na nich w ostatnim czasie skupiono wiele działań. Powód jest prosty – młodym ludziom trzeba nie tylko mówić, czego nie powinni robić, ale przede wszystkim pokazywać im, co mogą robić dobrego, ciekawego i wartościowego.



Dlatego Stowarzyszenie zorganizowało między innymi „Ferie bez używek" oraz „Wakacje bez używek". Był to czas pełen zajęć, spotkań, wyjazdów, nauki i dobrej zabawy. Dzieci uczyły się przygotowywać naleśniki i gofry, odwiedziły lodowisko w Kętrzynie oraz Studio VR. Brały udział w warsztatach tworzenia zimowych lampionów, pieczenia i dekorowania pierniczków oraz w warsztatach muzycznych. Latem również nie było czasu na nudę. Uczestnicy kisili ogórki, projektowali i malowali własne czapki z daszkiem, tańczyli zumbę, a podczas wycieczki do Łabędziewa mieli możliwość kontaktu ze zwierzętami. Wzięli także udział w warsztatach tworzenia lalek słowiańskich.



Pomocna Dłoń włączyła się również w wydarzenie „Wiedźmisko", gdzie członkowie i uczestnicy wystąpili jako zielarki i wiedźmuszki. Była to okazja do poznania dawnych tradycji, ziół, historii i lokalnego dziedzictwa w nieco innej, atrakcyjnej dla dzieci i dorosłych formie. Każde z tych działań miało jednak głębszy cel. Chodziło nie tylko o to, żeby dzieci miały zajęcie. Chodziło o pokazanie im, że można ciekawie spędzać czas, rozwijać swoje zainteresowania, uczyć się nowych rzeczy, współpracować z innymi i czerpać radość z tego, co tworzy się własnymi rękami. To właśnie jest dla nas najważniejsze – powiedzieć młodym ludziom: jesteście ważni, macie możliwości i możecie zrobić wiele dobrego. Stowarzyszenie pamięta również o dorosłych i seniorach. Organizuje i wspiera inicjatywy integracyjne, warsztaty oraz działania, które pozwalają mieszkańcom spotkać się, porozmawiać i wspólnie spędzić czas. Pomocna Dłoń działa przede wszystkim lokalnie – wśród mieszkańców Reszla. Nie zawsze są to wielkie przedsięwzięcia. Czasem jest to paczka żywnościowa, czasem pomoc konkretnej rodzinie, kilka godzin spędzonych z dziećmi, przygotowanie warsztatów czy prowadzenie Ekoszafy. Z pozoru niewielkie działania, które dla kogoś mogą mieć ogromne znaczenie. Bo pomaganie nie zawsze wymaga wielkich pieniędzy. Czasami wystarczy czas, pomysł, dobre serce i kilka osób, które powiedzą: „Spróbujmy". Pomocna Dłoń chce nadal działać, rozwijać swoje inicjatywy i odpowiadać na potrzeby mieszkańców. Szczególnie zależy jej na dzieciach, rodzinach i osobach, które z różnych powodów potrzebują wsparcia. Może Stowarzyszenie nie jest liczne. Ale każdego dnia pokazuje, że mała grupa zaangażowanych ludzi może zrobić bardzo dużo. A nazwa „Pomocna Dłoń" zobowiązuje. Bo kiedy ktoś potrzebuje pomocy, najważniejsze jest to, żeby znalazł się ktoś, kto tę dłoń wyciągnie.

Tekst: Beata Kilanowska

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Reszlu jest ważną częścią lokalnego życia kulturalnego. Jego rola nie ogranicza się do spotkań edukacyjnych. Słuchacze aktywnie uczestniczą w wydarzeniach artystycznych, literackich i społecznych, pokazując, że kultura jest przestrzenią dla każdego pokolenia.



UTW i Narodowe Czytanie

Dobrym przykładem jest udział w Narodowym Czytaniu. W 2026 roku Narodowe Czytanie w Reszlu poświęcone było „Dziadom" Adama Mickiewicza. Tegoroczną odsłonę przygotowała działająca przy MBP Grupa Teatralno-Recytatorska „Trzeci Akt".

Warto podkreślić, że udział seniorów w takich przedsięwzięciach ma znaczenie znacznie szersze niż samo czytanie tekstu. UTW wnosi do kultury doświadczenie, pamięć, dojrzałość i gotowość do działania, a jednocześnie przełamuje stereotyp seniora jako biernego odbiorcy kultury. Słuchacze stają się jej współtwórcami.

Kultura, która łączy pokolenia

Obecność UTW w życiu kulturalnym pokazuje, że biblioteka może być miejscem spotkania różnych generacji. Seniorzy uczestniczą w wydarzeniach literackich i artystycznych, a ich aktywność może inspirować młodszych mieszkańców do własnego działania. To szczególnie ważne dziś, gdy kultura lokalna powstaje nie tylko dzięki instytucjom, ale przede wszystkim dzięki ludziom, którzy chcą coś tworzyć, opowiadać i przekazywać innym.

Tekst: Michał

Pippi



W przedstawieniu „Pippi Langstrumpf" miałam możliwość zagrać główną rolę Pippi. Było to dla mnie ogromne wyróżnienie, ale jednocześnie na początku czułam sporo stresu i tremy. Wiedziałam, że to właśnie na mnie będzie skupiona uwaga publiczności i trochę bałam się, czy poradzę sobie ze swoim tekstem, ruchem scenicznym i emocjami. Przed występem towarzyszyło mi wiele myśli: czy nie pomylę słów, czy nie zapomnę kolejnej sceny i czy uda mi się dobrze odegrać tak charakterystyczną postać.

Kiedy jednak wyszłam na scenę, stało się coś niesamowitego – stres zaczął znikać. Bardzo szybko wczułam się w postać Pippi i poczułam, jakbym na chwilę naprawdę stała się tą odważną, zabawną i pełną energii dziewczynką. Zaczęłam czerpać ogromną radość z grania. Przestałam myśleć o tym, że ktoś mnie obserwuje, a zaczęłam po prostu przeżywać każdą scenę i dobrze się bawić.

Najbardziej podobało mi się to, że mogłam pokazać zupełnie inną stronę siebie. Pippi jest odważna, spontaniczna, pomysłowa i nie przejmuje się tym, co pomyślą o niej inni. Grając ją, sama poczułam się bardziej swobodna i pewna siebie. Mogłam się śmiać, wygłupiać, być energiczna i trochę nieprzewidywalna. Publiczność reagowała śmiechem i oklaskami, co dodawało mi jeszcze więcej energii.

Na scenie było naprawdę dużo emocji. Czasami śmiałam się razem z publicznością, czasami musiałam szybko zmienić emocje i skupić się na kolejnej scenie. Wszystko działo się bardzo szybko, dlatego występ był dla mnie pełen adrenaliny. Jednocześnie czułam ogromną satysfakcję, że udało mi się zapamiętać tekst, poradzić sobie z tremą i stworzyć postać, która bawiła innych.

Bardzo ważne było dla mnie również wsparcie całego zespołu. Wiedziałam, że nie jestem sama i że możemy na siebie liczyć.

Pippi

MOJE MAŁE, WIELKIE WAKACJE

Moje wakacje nie były wielką podróżą. Nie poleciałem samolotem, nie zobaczyłem morza ani odległych krajów. A jednak, kiedy o nich myślę, wydaje mi się, że wydarzyło się naprawdę dużo. Czasami wielkie wakacje zaczynają się całkiem zwyczajnie.

Od pytania: „To co, jedziemy nad jezioro?".

I już wiadomo, że będzie dobrze.

Pakowanie, kanapki, picie, ręczniki, piłka i oczywiście coś słodkiego. Ciocie jak zwykle sprawdzały wszystko po kilka razy. Czy mamy czapki? Czy jest krem? Czy każdy ma swoją bluzę? Tak wygląda troska. Ktoś pamięta o rzeczach, o których samemu można zapomnieć.

Potem droga. Niby niedaleko, a jednak jakbym jechał na prawdziwą wyprawę.

A jezioro?

Jezioro najlepsze.

Woda, słońce, pomost i piasek, na którym można było po prostu leżeć i nic nie robić. Gra w piłkę, wygłupy, szukanie kolorowych kamyków. A potem powrót do domu z piaskiem w kieszeniach i na mokrych ręcznikach. I nasze ciocie.

Dzisiaj myślę, że może nie zawsze im to mówimy, ale dobrze mieć obok siebie kogoś, kto się troszczy. Kogoś, kto pilnuje, żebyśmy nie zapomnieli o ręczniku, pyta, czy wszystko w porządku, i potrafi powiedzieć: „Chodź, odpocznij trochę". To też są wakacje.

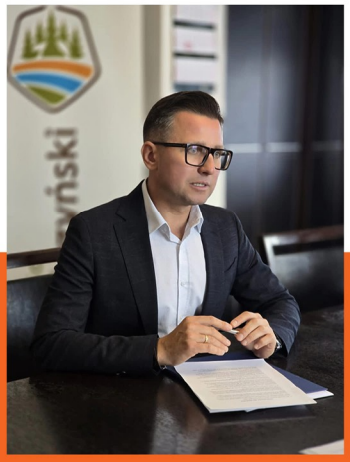
To ludzie, którzy sprawiają, że zwykły dzień staje się wyjątkowy. Moje wakacje były skromne. Kilka wyjazdów, pobliskie jeziora, dużo śmiechu i trochę słońca.

Ale kiedy wspominam je teraz, myślę, że były wielkie, bo nie trzeba jechać na drugi koniec świata, żeby przeżyć coś ważnego.

Czasami wystarczy kawałek jeziora, kromka chleba, ręcznik rzucony na trawę i ktoś, kto cieszy się, że jesteś obok.

tekst: Dominik





1. Jak wygląda typowy dzień pracy Pana Starosty?
Bardzo ciekawe pytanie, ale odpowiedź jest prosta: nie ma czegoś takiego jak „typowy dzień". Każdy dzień jest inny i różnorodny, bez względu na porę dnia czy dzień tygodnia.
Samorząd powiatowy realizuje bardzo szeroki zakres zadań m.in. w obszarze ochrony zdrowia, edukacji, transportu, pomocy społecznej czy administracji. To sprawia, że każdego dnia pojawiają się nowe sprawy, wyzwania i sytuacje wymagające podjęcia decyzji.
Jest jednak jedna stała prawidłowość. Codziennie spotykam wiele osób, rozmawiam z mieszkańcami i poznaję ich opinie, problemy oraz oczekiwania. Czasami są to również sprawy wykraczające poza kompetencje samorządu powiatowego. Te rozmowy są dla mnie bardzo ważne. Spotkania z ludźmi wzbogacają, pozwalają lepiej rozumieć potrzeby mieszkańców i są swoistą lekcją samorządności.

2. Co było dla Pana największym zaskoczeniem po objęciu stanowiska?
Zanim zostałem starostą kętrzyńskim, miałem już dość duże doświadczenie samorządowe, związane zarówno z pracą w Radzie Powiatu, jak i w Zarządzie Powiatu. Radnym zostałem, kiedy miałem 21 lat, a starostą 12 lat później. W międzyczasie ukończyłem studia i obroniłem doktorat, którego tematyka również dotyczyła funkcjonowania samorządów powiatowych. Mimo tego doświadczenia objęcie funkcji starosty bardzo szybko zweryfikowało moje wcześniejsze wyobrażenia. Dopiero pełnienie tej funkcji pozwala naprawdę wnikliwie i wszechstronnie spojrzeć na sposób funkcjonowania samorządu powiatowego. Z perspektywy starosty znacznie wyraźniej widać, jak poszczególne obszary działalności samorządu są ze sobą powiązane i jak wiele decyzji wymaga uwzględnienia różnych, czasami bardzo odmiennych, interesów i potrzeb.

3. Czy młodzież ma realny wpływ na decyzje starostwa?
Oczywiście. Mogę podać konkretny przykład. Jakiś czas temu pewien nastolatek napisał wniosek do Ministerstwa Infrastruktury w sprawie stanu drogi w swojej miejscowości. Ministerstwo, zgodnie z właściwością, przekazało sprawę do nas. Zaprosiliśmy tego młodego człowieka na posiedzenie komisji, gdzie w obecności opiekunów mógł przedstawić swoje stanowisko i argumenty. Ostatecznie podjęliśmy decyzję o zleceniu przygotowania projektu remontu tej drogi. Postawa tego młodego człowieka być może sama w sobie nie przesądziła o naszej decyzji, ale z pewnością przyczyniła się do przyspieszenia całego procesu. W powiecie działa również Młodzieżowa Rada Powiatu Kętrzyńskiego, która jest ważnym głosem młodego pokolenia. Ja osobiście prowadzę swoje media społecznościowe, gdzie młodzież jest bardzo aktywna. Dzięki temu mogę na bieżąco obserwować, na jakie sprawy młodzi ludzie zwracają uwagę i jakie mają oczekiwania.

4. Co zrobiłby Pan, gdyby dostał Pan jeden dzień bez ograniczeń i mógł zmienić coś w powiecie?
To pytanie z serii życzeniowych. Najważniejsi są ludzie, ich poczucie bezpieczeństwa oraz rozwiązywanie ich problemów. Realia są jednak takie, że nie jesteśmy w stanie spełnić wszystkich oczekiwań i potrzeb. Gdybym jednak miał czarodziejską różdżkę, która pozwalałaby rozwiązywać problemy powiatowe, to na pierwszym miejscu znalazłaby się naprawa systemu ochrony zdrowia. Oczywiście jest to obszar, w którym bardzo istotną rolę odgrywają organy administracji centralnej i płatnik publiczny. Gdybym, jak w bajce o złotej rybce, miał jeszcze dwa życzenia, jedno przeznaczyłbym na modernizację wszystkich dróg powiatowych. Mamy ich około 450 kilometrów, więc potrzeb i wyzwań jest naprawdę bardzo dużo. Trzecie życzenie dotyczyłoby dalszego rozwoju oświaty. Chciałbym, aby nasze szkoły były atrakcyjne dla młodych ludzi i zachęcały do kontynuowania nauki właśnie w powiecie kętrzyńskim.





„Kultura to nie tylko wydarzenia. To także ludzie i ich pomysły" Wywiad Młodzieżowej Redakcji Reszelskiej z Burmistrzem Reszla Andrzejem Lewandowskim

Młodzieżowa Redakcja Reszelska: Panie Burmistrzu, czym dla Pana jest kultura w takim mieście jak Reszel?

Burmistrz Andrzej Lewandowski: Kultura to przede wszystkim ludzie – ich aktywność, pomysły, talent i potrzeba spotkania z drugim człowiekiem. Reszel ma wyjątkową historię i piękne dziedzictwo, ale kultura nie może być tylko wspominaniem przeszłości. Powinna również odpowiadać na potrzeby współczesnych mieszkańców, szczególnie młodych ludzi.

Młodzieżowa Redakcja Reszelska: Reszel jest niewielkim miastem. Czy w takim miejscu młodzi ludzie mają wystarczająco dużo możliwości rozwijania swoich zainteresowań?

Burmistrz: Myślę, że tych możliwości jest coraz więcej. Działają instytucje kultury, organizowane są koncerty, wystawy, spotkania, warsztaty i różnego rodzaju projekty. Ważne jest jednak, aby młodzież nie była tylko odbiorcą tych wydarzeń. Chciałbym, żeby młodzi mieszkańcy mieli wpływ na to, co dzieje się w Reszlu, i sami proponowali nowe inicjatywy.

Młodzieżowa Redakcja Reszelska: Właśnie dlatego powstała Młodzieżowa Redakcja Reszelska. Czy uważa Pan, że młodzież powinna mieć większy wpływ na życie kulturalne miasta?

Burmistrz: Zdecydowanie tak. Młodzi ludzie widzą swoje miasto trochę inaczej niż dorośli. Mają inne zainteresowania, korzystają z innych form komunikacji, mają nowe pomysły. Dlatego warto ich słuchać i dawać im przestrzeń do działania. Młodzieżowa Redakcja jest bardzo dobrym przykładem tego, że młodzi mogą sami tworzyć coś ważnego dla swojej społeczności.

Młodzieżowa Redakcja Reszelska: A co, Pana zdaniem, młodzież może wnieść do kultury Reszla?

Burmistrz: Przede wszystkim energię, świeże spojrzenie i nowe pomysły. Młodzi mogą tworzyć wydarzenia, nagrywać materiały, prowadzić wywiady, fotografować miasto, opisywać jego historię, a także pokazywać Reszel w mediach społecznościowych. Mogą być nie tylko uczestnikami kultury, ale również jej współtwórcami.

Młodzieżowa Redakcja Reszelska: Czy jest coś w kulturze Reszla, z czego szczególnie powinniśmy być dumni?

Burmistrz: Z pewnością z naszego dziedzictwa historycznego, zabytków i tradycji, ale także z aktywności mieszkańców. W Reszlu zawsze było wiele osób, które chciały coś robić dla innych. To ogromna wartość. Mamy instytucje, stowarzyszenia, grupy artystyczne, osoby zaangażowane społecznie. To wszystko tworzy kulturę miasta.

Młodzieżowa Redakcja Reszelska: Czy Pana zdaniem młodzi mieszkańcy znają historię swojego miasta?

Burmistrz: Myślę, że warto jeszcze bardziej przybliżać ją młodemu pokoleniu. Historia może być naprawdę ciekawa, jeśli przedstawimy ją w sposób atrakcyjny i zrozumiały. Można ją poznawać nie tylko z książek, ale również poprzez spacery, fotografie, rozmowy ze starszymi mieszkańcami, archiwalne dokumenty czy projekty tworzone przez samą młodzież.

Młodzieżowa Redakcja Reszelska: Czy kultura może sprawić, że młodzi ludzie będą chcieli zostać w Reszlu albo wracać tutaj po studiach?

Burmistrz: Kultura jest jednym z elementów, które budują przywiązanie do miejsca. Oczywiście młodzi potrzebują również edukacji, pracy, możliwości rozwoju i dobrych warunków do życia. Ale ważne jest też to, czy czują, że ich miasto jest ich miejscem. Jeśli młody człowiek może powiedzieć: „To jest moje miasto,



5. Co jest najtrudniejsze w Pana pracy?
Najtrudniejsze są ograniczenia, jakie nakłada na nas ustawodawca. Często przepisy nie pozwalają nam działać w sposób, który z punktu widzenia zdrowego rozsądku wydawałby się najbardziej naturalny, ponieważ nakładają na samorząd sztywne reguły i procedury. Drugim problemem, są ograniczenia finansowe. Musimy działać odpowiedzialnie i racjonalnie gospodarować środkami publicznymi. Nie możemy sfinansować wszystkich przedsięwzięć, które chcielibyśmy zrealizować, dlatego każdego dnia musimy dokonywać wyborów i ustalać priorytety.

6. Jakie są największe wyzwania związane z rozwojem kultury w naszym powiecie?
Z poziomu powiatu realizujemy zadania związane z kulturą między innymi za pośrednictwem naszego Centrum Biblioteczno-Kulturalnego. Jesteśmy jednym z nielicznych powiatów, który posiada własną jednostkę zajmującą się tak szeroko rozumianą działalnością biblioteczną i kulturalną.
Współcześnie ważne jest dla mnie to, aby kultura nie była tylko organizowaniem kolejnych wydarzeń, ale również budowała lokalną świadomość, tożsamość i więź z miejscem, w którym żyjemy. Realizujemy ten cel poprzez wystawy, prelekcje, spotkania, wycieczki, a także rozwój Archiwum Cyfrowego. Chcemy pokazywać mieszkańcom historię naszego powiatu, jego dziedzictwo i ludzi, którzy je tworzyli. To szczególnie ważne w przypadku młodego pokolenia, które dzięki temu może lepiej poznać miejsce, z którego pochodzi.

7. Jaką radę dałby Pan młodemu człowiekowi, który chce w przyszłości działać społecznie?
W tym pytaniu właściwie jest już odpowiedź "chce działać". To naprawdę bardzo dużo.
Chęci, pasja i pielęgnowanie w sobie potrzeby aktywności społecznej to pierwszy i najważniejszy krok. Obecnie wiele osób patrzy na świat przede wszystkim przez pryzmat TikToka, Facebooka czy Instagrama. Moja rada byłaby więc prosta - warto czasami wyjść poza świat znany ze smartfona.
Trzeba rozmawiać z ludźmi, słuchać ich, interesować się tym, co dzieje się wokół nas, nie zaniedbywać swoich obowiązków i przede wszystkim mieć chęć do działania. A jeśli są chęci, to możliwości zawsze się znajdą.

wywiad przeprowadziła: Karolina

mam tu swoje miejsce i mogę coś dla niego zrobić", tworzy się więź, która może pozostać na całe życie.
Młodzieżowa Redakcja Reszelska: Jakiego rodzaju inicjatywy młodzieży chciałby Pan zobaczyć w Reszlu w przyszłości?
Burmistrz: Chciałbym przede wszystkim, żeby młodzi sami powiedzieli, czego potrzebują. Może będzie to wydarzenie muzyczne, festiwal młodych talentów, projekt filmowy, podcast, wystawa fotografii, działania teatralne albo inicjatywa związana z historią Reszla. Najważniejsze, żeby pomysł wyszedł od młodych ludzi i żeby mieli możliwość jego realizacji.
Młodzieżowa Redakcja Reszelska: Czy młodzi ludzie mogą przychodzić do Pana z własnymi pomysłami?
Burmistrz: Oczywiście. Samorząd jest dla mieszkańców, a młodzież jest bardzo ważną częścią naszej społeczności. Jeżeli młodzi mają pomysł, warto o nim rozmawiać. Nie każdy pomysł da się zrealizować od razu, czasami potrzebne są pieniądze, czas albo współpraca różnych osób i instytucji, ale każda inicjatywa zaczyna się właśnie od rozmowy.
Młodzieżowa Redakcja Reszelska: A gdyby miał Pan zachęcić młodych mieszkańców Reszla jednym zdaniem do udziału w kulturze – co by Pan powiedział?
Burmistrz: Nie czekajcie, aż ktoś zrobi coś dla Was. Sami twórzcie to, czego potrzebujecie. Reszel jest również Waszym miastem i macie prawo mieć wpływ na to, jak wygląda jego przyszłość.
Młodzieżowa Redakcja Reszelska: Dziękujemy za rozmowę. Mamy nadzieję, że Młodzieżowa Redakcja Reszelska będzie właśnie takim miejscem, w którym młodzi będą mogli mówić o swoim mieście, zadawać ważne pytania i pokazywać Reszel z własnej perspektywy.
Burmistrz Andrzej Lewandowski: Tego właśnie Wam życzę – odwagi w zadawaniu pytań, ciekawości świata i satysfakcji z tego, że robicie coś dla swojego miasta.

wywiad przeprowadziła: MRR





Czy naprawdę możemy mieć wpływ na swoje życie?
Książka Renaty Rudnickiej „Od ofiary do kreatorki szczęśliwego życia" to nie jest zwykła książka, którą czyta się od początku do końca i odkłada na półkę. To raczej zaproszenie do zastanowienia nad sobą, swoimi emocjami, wyborami i tym, co chcemy zmienić w swoim życiu. Autorka nazywa ją „Inspirownikiem", czyli przewodnikiem dla osób, które chcą wziąć życie w swoje ręce.
Czytając ją z perspektywy nastolatki, zwróciłam uwagę przede wszystkim na temat poczucia własnej wartości i wpływu na własne życie. W naszym wieku bardzo łatwo przejmować się tym, co powiedzą inni. Czasami porównujemy się z rówieśnikami, martwimy się, czy jesteśmy wystarczająco dobrzy, zastanawiamy się, jak odbierają nas inni. Dlatego szczególnie ważne wydało mi się przesłanie, że nie wszystko zależy od innych ludzi i od okoliczności. Mamy wpływ na to, jak reagujemy, jakie decyzje podejmujemy i jak chcemy patrzeć na siebie.
Autorka porusza wiele tematów: stawianie granic, komunikację, poczucie własnej wartości, emocje, przekonania, relacje, intuicję oraz pracę nad sobą. Książka zawiera również ćwiczenia i propozycje, które mają pomóc czytelnikowi lepiej poznać siebie.
Najbardziej podobało mi się przeciwstawienie dwóch postaw: „ofiary" i „kreatorki". „Ofiara" to osoba, która czuje, że niewiele może zrobić i że jej życie zależy przede wszystkim od innych albo od okoliczności. „Kreatorka" natomiast próbuje zauważyć, na co ma wpływ, i podejmuje własne decyzje. Autorka podkreśla jednak, że zostanie „kreatorką" nie oznacza życia bez problemów. Chodzi raczej o zmianę sposobu patrzenia na trudności i szukanie tego, co rzeczywiście możemy zrobić.
Dla mnie ważne jest też to, że książka pokazuje, że szczęście nie musi oznaczać idealnego życia. Każdy ma gorsze dni, problemy, rozczarowania i chwile zwątpienia. Nie da się ich całkowicie wyeliminować. Można jednak uczyć się rozumieć swoje emocje i szukać sposobów, żeby sobie z nimi radzić.
Nie wszystkie tematy zawarte w książce są mi jako nastolatce równie bliskie. Niektóre dotyczą bardziej doświadczeń dorosłych i ich relacji czy życiowych wyborów. Mimo to znalazłam w niej wiele myśli, które można odnieść również do życia młodych ludzi – szczególnie do pewności siebie, relacji z innymi, podejmowania decyzji i wiary we własne możliwości.
„Od ofiary do kreatorki szczęśliwego życia" uświadomiła mi, że dorastanie to nie tylko zdobywanie wiedzy w szkole. To również poznawanie samego siebie. Uczenie się, czego chcę, czego nie chcę, jakie mam granice i jak traktować siebie z szacunkiem.

Pamiętaj!
Nie jesteś sam/sama. Możesz poprosić o pomoc. Możesz zacząć od nowa".

wywiad przeprowadziła: Julka

Dzieje się

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY
W RESZLU

tygodniowy plan zajęć

PONIEDZIAŁEK

10:00 – 11:00 Zajecia integracyjne
11:00 – 14:00 Zajecia wokalne
14:30 – 16:30 Tenis stołowy
17:00 – 18:00 Zajecia muzykoterapeutyczne oraz rytmiczno- muzyczne dla dzieci w wieku 6-8 lat
17:00 – 18:00 Kettlebell
18:00 – 21:00 Zajecia muzyczne dla dzieci i młodzieży
18:30 – 19:30 Fitness

WTOREK

11:00 – 13:00 Uniwersytet Trzeciego Wieku
15:30 – 18:00 Zajecia taneczne hip- hop dla dzieci i młodzi
18:30 - 19:30 ZUMBA
19:30 – 20:30 Kettlebell

ŚRODA

10:00 -11:00 Zajecia integracyjne
11:00 -14:00 Spotkania grupy „Przyrodnicy"
17:30 -18:30 Zajecia „Zdrowy kręgosłup"
18:30 -19:30 Fitness

CZWARTEK

11:00 – 14:00 Zajecia wokalne
15:30 – 18:00 Zajecia taneczne hip- hop dla dzieci i młodzi
17:00 – 19:00 Warsztaty KGW „Kwiaty jesieni"
18:00 – 19:00 Kettlebell grup I
19:00 – 20:00 Kettlebell grupa II

PIĄTEK

10:00 – 11:00 Zajęcia integracyjne
14:30 – 17:00 Tenis stołowy
17:00 – 20:00 Próby zespołu Feral Roots

SOBOTA

11:00 – 13:00 Zajecia plastyczne
17:00 – 20:00 Próby zespołu Feral Roots

NIEDZIELA

17:00 – 20:00 Próby zespołu Feral Roots

Kultura łączy ludzi!

poniedziałek - sobota:
pracownia multimedialna dla dzieci i młodzieży
reszelska strefa cyfrowa
DIGITAL ZONE
(rozpoczęcie funkcjonowania – listopad 2026)

Miejski Ośrodek Kultury ul. Mickiewicza 4 11-440 Reszel tel. 897550065 e-mail: biuro@mok-reszel.org

TYDZIEŃ CITTASLOW
RESZEL 2026

GMINA RESZEL





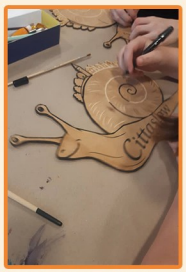

VI WARMIŃSKI BIEG ULICZNY







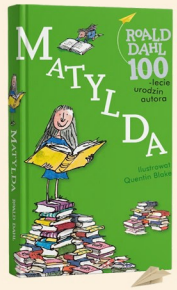
POMARAŃCZOWA PRZYSTYAŃ W MBP W RESZLU



POWIATOWY DOM DZIECKA

MŁODZIEŻOWA DRUŻYNA POŻARNICZA PRZY OSP W RESZLU



Klub Młodego Czytelnika - polecajka

„Matylda" – kiedy książka staje się supermocą.
„Matylda" Roalda Dahla to książka, która na pierwszy rzut oka opowiada o niezwykłej dziewczynce, ale tak naprawdę mówi o czymś znacznie ważniejszym – o tym, że warto być sobą, myśleć samodzielnie i nie pozwalać, żeby inni wmówili nam, że jesteśmy mniej ważni tylko dlatego, że jesteśmy młodsi.
Matylda ma zaledwie kilka lat, a już jest niezwykle oczytana. Uwielbia książki i dzięki nim odkrywa świat, który jest dla niej ciekawszy niż ten, który oferują jej rodzice. Jej rodzina zupełnie nie rozumie jej zainteresowań. Zamiast wspierać dziewczynkę, uważa czytanie za stratę czasu. Na szczęście Matylda trafia do szkoły i poznaje panią Honey – nauczycielkę, która zauważa jej niezwykłe zdolności i traktuje ją z szacunkiem.
W książce pojawia się też dyrektorka Trunchbull – postać przerysowana, budząca strach, ale jednocześnie tak absurdalna, że nie sposób nie uśmiechnąć się podczas czytania. Dahl pokazuje świat dorosłych trochę inaczej niż zwykle. Nie każdy dorosły ma rację, a czasami to właśnie dziecko potrafi wykazać się większą odwagą, rozsądkiem i sprawiedliwością.
Najbardziej podoba mi się w „Matyldzie" to, że książki są tutaj czymś więcej niż tylko przedmiotami. Dają Matyldzie wiedzę, wyobraźnię i poczucie wolności. Dzięki nim może poznawać ludzi, miejsca i historie, których nie mogłaby zobaczyć na własne oczy. Czytanie staje się jej prawdziwą supermocą.
Roald Dahl pisze z humorem, ale pod zabawną historią ukrywa ważne pytania: co zrobić, kiedy dorośli nas nie rozumieją? Czy można przeciwstawić się niesprawiedliwości? I czy jedna mała osoba może coś zmienić?
„Matylda" przypomina, że nie trzeba być dorosłym, silnym ani najgłośniejszym, żeby mieć wpływ na swoje życie. Czasami wystarczy ciekawość, odwaga i... dobra książka.
To historia przede wszystkim dla młodych czytelników, ale myślę, że także dorośli mogą znaleźć w niej coś dla siebie. Szczególnie ci, którzy czasem zapominają, jak wielką moc może mieć dziecięca wyobraźnia.

Tekst: Marysia

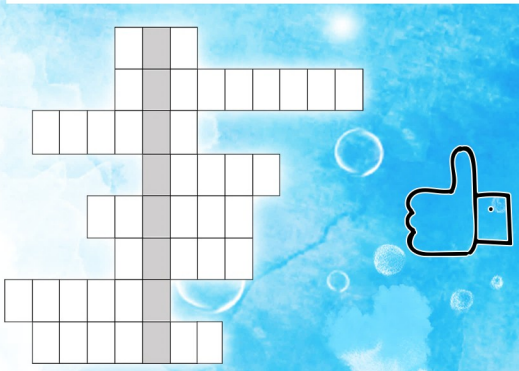


Wypożycz mnie

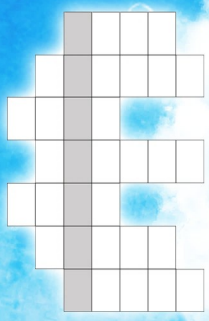
BRANŻOWE CENTRUM UMIEJĘTNOŚCI W RESZLU

Znajdź 10 różnic





1. Śmieszny obrazek, który wysyłasz znajomym.
2. Zakładasz je, kiedy chcesz posłuchać muzyki.
3. Popularna aplikacja z krótkimi filmikami.
4. Konflikt lub duża afera.
5. Miejsce, w którym można oglądać dzieła sztuki.
6. Rodzaj muzyki/impreza taneczna.
7. Zdjęcie, które robisz samemu sobie.
8. Możesz ją czytać, a w środku ma strony i historię.



1. Miejsce, gdzie oglądasz filmy na dużym ekranie.
2. Może być pop, rap, rock albo hip-hop.
3. Mozesz go obejrzeć na Netflixie.
4. Transmisja na żywo w internecie.
5. Miejsce, gdzie można spotkać się ze znajomymi np. na imprezie.
6. Coś co jest aktualnie modne i popularne wśród ludzi.
7. Japońska animacja, np. Naruto albo One Piece

Czytaj i przeglądaj online:

Ptaki Mazurzaki

Wywiad z Jarosławem Bochno

Wywiad z Andrzejem Gawrylczykiem

Wspieraj(MY) się naprawdę...

Nie wszystko wydarzy się od razu.
Pewność siebie buduje się małymi krokami.
Przyjaźnie potrzebują czasu.
Zaufanie potrzebuje czasu.
Poznawanie siebie potrzebuje czasu.

Możesz nie wiedzieć, kim chcesz zostać.
Możesz zmienić zdanie.
Możesz spróbować czegoś i odkryć, że to nie dla Ciebie.
Możesz zacząć jeszcze raz.
Masz prawo szukać swojej drogi.
WspierajMY się również w codzienności.
Powiedzmy komuś:
„Dobra robota!"
„Wierzę w Ciebie."
„Fajnie, że jesteś z nami."
„Nie poddawaj się."
„Chodź, zrobimy to razem."
Takie słowa mogą budować czyjąś pewność siebie bardziej, niż nam się wydaje.
I jeśli miałbyś zapamiętać tylko jedno...
Nie musisz wszystkiego przeżywać sam.
Masz prawo prosić o pomoc.
Masz prawo odpocząć.
Masz prawo popełniać błędy.
Masz prawo być sobą.
I masz prawo oczekiwać szacunku.
A kiedy spotkasz kogoś, kto właśnie potrzebuje trochę więcej dobra – spróbuj mu je dać.
Może nie zmienisz całego jego życia.
Ale możesz sprawić, że dzisiejszy dzień będzie dla kogoś trochę łatwiejszy.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
NARODOWE CENTRUM KULTURY
BARDZO MŁODA KULTURA woj. warmińsko-mazurskie
SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO
CENTRUM SPOTKAŃ EUROPEJSKICH ŚWIATOWID W ELBLĄGU

„Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury Bardzo Młoda Kultura 2026-2028.
Współfinansowane ze środków Samorządu Województwa Warmińsko - Mazurskiego."